

Brytyjka wiozła do Egiptu leki dla męża

5 listopada 2017

Brytyjka wiozła do Egiptu leki dla męża.

Laura Plummer leciała do Egiptu, aby odwiedzić męża. W torbie miała środki przeciwbólowe – jak twierdzą władze – w zbyt dużych, jak na własny użytek, ilościach. Z relacji rodziny wynika, że grozi jej teraz kara śmierci.

Plummer przewoziła Tramadol i Naproxen – lekarstwa dla jej męża-Egipcjanina. Mężczyzna skarżył się bowiem na bóle pleców. Zdaniem bliskich kobiety, ilości które miała ze sobą w żadnym razie nie kwalifikują jej jako przemytniczki: 29 blistrów tramadolu, po 10 tabletek każdy, oraz kilka tabletek Naproxenu.

Kobieta, zaraz po zatrzymaniu, podpisała 25-stronnicowe oświadczenie, sporządzone w języku arabskim. Myślała, że pozwoli jej to opuścić lotnisko. Okazało się jednak, że dokument pozwala władzom na jej czasowe zatrzymanie. Brytyjka spędziła ponad miesiąc z 25 innymi kobietami w celi o wymiarach 15 na 15 stóp.

Brat kobiety, James Plummer, który prowadzi rozmowy z prawnikami, nie ma dla siostry dobrych wieści. Zdaniem specjalistów, Laura może spędzić w więzieniu nawet 25 lat, a nawet zostać skazana na śmierć.

„Ta sprawa została rozdmuchana do niebotycznych rozmiarów” – komentuje sytuację na łamach „The Sun” brat oskarżonej. Jego zdaniem, Laura chciała jedynie pomóc mężowi. „Zawsze przestrzegała zasad. Lubiła rutynę” – komentuje dodając, że pobyt w więzieniu to dla niej całkowite „wyrwanie ze strefy komfortu”.

W Egipcie są z Laurą siostry i matka. „Z tego co mówią, wynika że Laura jest teraz nie do poznania. Wygląda jak zombie” – komentuje James, dodając że kobieta zaczyna załamywać się psychicznie. „Nie sądzę, że jest wystarczająco twarda, aby to przetrwać. To będzie dla niej trauma” – twierdzi.

Rodzina kobiety twierdzi, że jest bezsilna wobec zagranicznego systemu prawnego. Pomocy udziela im brytyjski MSZ.

Źródło: PolishExpress.co.uk